

Efektowny chwyt?



Gratuluje
szybkiej
i eleganckiej
reakcji
redaktora
Sławomira
Mizerskiego
na teatralny

„pojedynek dwóch blondynek”
[art. „Dwie na huśtawce”, POLITYKA 14,
dot. kłótni znanych aktorek

– red.]. Bardzo efektowny chwyt
marketingowy. Proponuję
innym teatrom, w których
frekwencja nie jest tak wysoka
jak w warszawskim Teatrze
Powszechnym, aby skusiły się
na plagiat. W teatrze zawsze jest
o jedną gwiazdę za dużo. (...)

Historycy teatru takich awantur
gwiazd sceny znają dziesiątki.
Najczęściej wojującą gwiazdą
była żona (lub przyjaciółka!)
urzędującego dyrektora. Na
przykładzie awantury między
Jandą a Szczepkowską widać,
że obecnie mariaż z dyrektorem
nie jest konieczny, aby
wygryźć koleżankę z teatru.

Po upowszechnieniu tego
incydentu obie panie mają
moralnego kaca. Szkoda, że
nie miały go wcześniej, gdy
wypisywały na siebie obraźliwe
słowa w Internecie i w druku.

Normalnie, miłe panie, to
takie sprawy koleżanki z pracy
załatwiają w cztery oczy. To
znacznie ułatwia życie samym
bohaterkom dramatu, jak
i obserwującemu to wszystko
otoczeniu. Gdyby panie
nie wiedziały, co zrobić, to
podpowiadam. Przepraszam.
Siebie wzajemnie, kolegów
z teatru i przede wszystkim
widzów. (...)

Anna Mieszkowska
Warszawa